№ 112. Wtorek 18. Maja 1858. Rok wydania 48.

# GAZETA LWOWSKA.

*Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

## PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### *Rzecz urzędowa.*

**Czerniowce,** 25. marca. Na założenie zwyczajnej szkoły trywialnej w tutejszej włości Okna darował właściciel dóbr pan Michał Zotta na wybudowanie szkoły grunt obejmujący 323 kwadratowych sążni, a na polepszenie dotacyi nauczyciela drugi grunt obejmujący 1280 sążni kwadratowych, zaś gmina Okna przeznaczyła dotychczas przypadłe i nadal przypadające procenta obligacyi swojej dawnej pożyczki wojennej i nowej pożyczki narodowej, a niektórzy osiadli tamże Izraelici roczną kwotę 10 złr. 46 kr. m. k. tak na opędzenie kosztów budowy szkolnej i sprawienie porządków szkolnych, jako też po wystawieniu budynku szkolnego na płacę nauczyciela rocznie 180 złr. m. k., a na utrzymanie posługacza szkolnego i zakupienie materyału na opał roczną kwotę 85 złr. m. k. Nakoniec obowiązali się z własnych zasiłków starać się o utrzymanie budynku szkolnego i sprawionych porządków szkolnych.

Bukowiński c. k. rząd krajowy ma sobie za szczególniejszą przyjemność tę godną naśladowania dążność ku rozszerzeniu pożytecznego zamiaru oświaty ludu podać niniejszem z uznaniem do wiadości powszechnej.

### *Sprawy krajowe.*

(Mianowanie. — Jubileusz założenia Karlsbadu. — Wiadomości bieżące.)

**Wiedeń,** 15. maja. C. k. ministeryum finansów mianowało *Bartłomieja Arsenschegg* archiwaryusza katastralnych map we Lwowie, centralnym archiwaryuszem katastru podatku gruntowego w Wiédniu.

— Jego Mość Cesarz Ferdynand wyjechał przy najlepszem zdrowiu dnia 14. b. m. o godzinie pół do dziewiątej z Kromieryża, a o 9 godzinie z Hullein do Pragi.

— Dziennik *Bohemia* zawiera następujące szczegóły programu jubileuszowej uroczystości jaka ma odbyć się w Karlsbadzie w miesiącu wrześniu; wilia uroczystości rozpoczyna się dnia 12. września po południu, poświęceniem nowych organów. Potem serenada na targowym placu, pochód z wachlami do źródła, a wkońcu pobudka z muzyką strzelców. Dnia 13. września uroczysta msza, w południe uczta, wieczorem teatr i oświecenie miasta. Dnia 14go września strzelanie karlsbadzkiej kompanii strzelców, a wieczór bal. Dnia 15. września śniadanie na starej łące, wieczór koncert i sztuczne ognie; a dnia 16. września Requiem Mozarta za wszystkich zmarłych dobroczyńców Karlsbadu.

— Jego królewiczowska Mość książę Modeny przybył dnia 8. b. m. do Wenecyi.

— Po doniesionem już odsłonięciu w Weronie wystawionego pomnika na cześć pod St. Lucia przed 10 laty poległych wojowników, wyprawił Jego Excelencya fzm. hrabia Gyulai wielką ucztę dla wszystkich jenerałów i sztabowych oficerów, którzy w tym dniu byli obecni przy wojskowo-kościelnej ceremonii. Prócz tego sprowadzono także i weteranów c. k. pułku piechoty Arcyksięcia Zygmunta z domu inwalidów w Padwie, aby na drugim stole przyjmować ich świetnie i bogato obdarzyć.

## Hiszpania.

(Posiedzenie Kortezów zamknięte. — Układy pocztowe. — Wiadomości bieżące.)

**Madryt,** 7. maja. Gazeta z 7. zawiera dekret z 5., którym Królowa „na mocy przysłużającego jej według art. 26 konstytucyi prawa i z porady ministrów" zamyka posiedzenia Kortezów. Dalej dwa dekreta z dnia tegoż, którym przyjmuje podanie się do dymisyi p. Ventura Diaz, a to z wyrazem życzliwości królewskiej za okazaną oględność i przywiązanie, przy czem ministrowi sprawiedliwości Jose Maria Ferdinandez de la Hoz, oddano tymczasowo zarząd spraw wewnętrznych. — Posiedzenia Kortezów zamknięto zapewne z tych głównie przyczyn: Najprzód trudno było znaleźć takiego następcy po p. Diaz, któryby odpowiadał widokom Dworu; powtóre obawiało się ministeryum klęski w sprawie kolei żelaznych przez Alduidy; po trzecie chciano zapewnić sobie większość zasięgnięciem wprzód zdania każdego deputowanego w szczególności. Ma to być oraz ostrzeżeniem dla Kortezów, że mogą być rozwiązane. Minister finansów ustąpi, lecz inni ministrowie zgadzają się na zamknięcie posiedzeń Kortezów.

— Miasto Toledo przyrzekło temu 70.000 piastrów nagrody, kto pierwszą lokomotywę sprowadzi pod jego bramy. Dnia 2. maja przybył też p. Salamanca z pociągiem kolei żelaznej, a burmistrz z Toledu wręczył mu imieniem miasta sumę przyrzeczoną.

— Rząd angielski polecił jednemu z wyższych urzędników pocztowych, p. Edwardowi Hugh Rea, by się porozumiał z hiszpańskim jeneralnym dyrektorem poczt względem uchylenia trudności zachodzących w sprawie zawarcia ugody pocztowej. Obydwa komisarze mieli już trzykrotnie konferencye, i wkrótce spodziewać się stanowczego już zawarcia ugody pocztowej.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Niepewność położenia. — Ustępy z depeszy lorda Ellenborough. — Posiedzenie z 10. maja.)

**Londyn,** 12. maja. Sir Henry Bulwer, nowomianowany ambasador do Konstantynopola, był przedwczoraj na prywatnej audyencyi u Królowy, w towarzystwie hrabi Malmesbury. Po nim był na pożegnaniu u Królowy pan Buchanan, angielski poseł w Madrycie.

— Agitacya względem ministeryalnego przesilenia wzmaga się co raz więcej. Lord John Russel użyczy ministeryum swojej pomocy. Jeśli ministeryum poniesie klęskę w parlamencie, natenczas przystąpi rząd do rozwiązania parlamentu. W razie, gdyby lord Canning jenerał-gubernator Indyi ustąpił, ma być jego następcą sir John Lawrence, pierwszy komisarz Pendżabu.

— Gazeta *Zeit*, podaje treść pięciu paragrafów, które opuszczone były w depeszy lorda Ellenborugh'a, do jeneralnego gubernatora w Indyach, lord Canning'a czytanej w parlamencie:

„Sami to przyznać musimy, że ci, co się zwierzchnictwu naszemu opierają w Audzie, zajmują całkiem inne stanowisko od rokoszan w tych prowincyach, które od dawniejszego już czasu pod rządem naszym zostawały. Usunęliśmy od panowania Króla w Audzie i zabraliśmy kraj jego na mocy ugody, którą złagodzono umową późniejszą. Gdyby umowa ta uważana być miała za obowiązującą, tedy postępowanie nasze nie byłoby prawne i sprawiedliwe; lecz trzymaliśmy się zdania, że ugoda nie weszła w moc obowiązującą, chociaż nie zawiadomiono Króla z Audy o tem, że umowy tej w Anglii nie ratyfikowano. Król ten i jego przodkowie rządzili może w kraju swym jak najgorzej, lecz umowy z nami zawartej dotrzymywali zawsze wiernie i ściśle. Nie raz przynosili nam pomoc w naszym ucisku, i nigdy niebyło na nich żadnego podejrzenia, by jaką niechęć przeciw nam żywili, lub zdradą nas podchodzili. Nagle wzięto z pośród ludu Króla, i zaprowadzono administracyę angielską miasto dawniejszej, która chociaż była nienajlepsza, to jednak przynajmniej krajowa. Po nagłej zmianie rządu nastąpiło bezpośrednio sumaryczne oznaczenie przychodów, które w znacznej części prowincyi wyzuły najznakomitszych dziedziców z tego wszystkiego, co tylko za własność swoją uważali, i co ich familii zapewniało dawniej byt dobry, wpływ i znaczenie."

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 10. maja zapowiada Earl *Schaftesbury*, że 14. maja przedłoży rezolucyę, która przygania ogłoszeniu depeszy do jeneralnego gubernatora w Indyach. Osnowę depeszy przedłoży izbie na najpierwszem zaraz posiedzeniu. Na to odrzekł Earl *Ellenborough*: Chcąc się przysłużyć szanownemu lordowi, wnoszę teraz propozycyę, by tę depeszę przedłożono izbie w zupełności. Przy tej sposobności wypada mi tu zawiadomić izbę, dlaczego izba niższa otrzymała depeszę w całości, a wyższa tylko w wyciągu. Pierwotnie mieliśmy zamiar podać obydwom izbom depeszę w całości, i ztąd też wręczono sekretarzowi bióra wschodnio-indyjskiego cały ten dokument, by go izbie niższej przedłożył. Wieczór tegoż dnia umówiłem się jednak z szanownym lordem Derby i z kanclerzem skarbu, by tylko wyciąg odczytać, gdyż uznaliśmy za rzecz pożyteczną, ogłosić tylko niektóre ustępy z depeszy. Lecz było już na to zapóźno, a sekretarz urzędu kontroli przedłożył między tym czasem depeszę tę izbie niższej w zupełności. Oprócz tego muszę tu wyjaśnić także i inne nieporozumienie i niepewność,

dem wręczenia odpisu depeszy tej jednemu z deputowanych izby niższej. Rzecz się tak ma: Szanowny Earl Granville otrzymał w drodze poufnej całkowity odpis depeszy, a że należało się spodziewać, że zawiadomi o niej także i swych przyjaciół, przeto uważałem za rzecz słuszną podać niemniej i jednemu z szanownych członków, który w izbie niższej wniósł zapytanie w tym względzie— sposobność do odczytania depeszy. Na tem się też wszystko skończyło. Szanowny Earl otrzymał pierwej swój egzemplarz, gdyż jeden i ten sam posłaniec miał zanieść obydwa listy, i udał się najpierw do jego pomieszkania, gdy tymczasem list drugi dostał się dopiero we 3 lub 4 godzin poźniej do rąk przynależnych.

Następnie zabrał głos Earl *Albemarle*: Zapowiedziałem już dawniej, że przytoczę rzecz względem wcielenia krajów indyjskich do indyjsko-angielskiego państwa. Lecz że kwestya ta zostaje w styczności z listem z 19. kwietnia (depeszą rządową do lorda Canning'a), a o czem tyle już rozprawiano, przeto odkładam wniosek mój na poźniej, by się komu nie wydawało, że zgadzam się na postępowanie rządu Jej Mości Królowej z gubernatorem jeneralnym, który śród najtrudniejszych stosunków pracuje usilnie i bardzo pomyślnie nad przytłumieniem najstraszniejszego może buntu, o jakim tylko wspomina a dzieje krajów cywilizowanych. Nie wydając tu żadnego sądu o proklamacyi, ani o argumentach przytoczonych w depeszy rządowej, mogę śmiało powiedzieć, że nie wielu tylko znalazłoby się w tem gronie, którzyby nie byli przeciwni tak samejże depeszy, jak i przedwczesnemu jej ogłoszeniu. Sądem moim jest postępowanie z gubernatorem jeneralnym bardzo nieroztropne, nicoględne, nieszlachetne i nieprawne. Według aktu z 1793 muszą sekretarze wydziału tajnego, jak niemniej i examinator złożyć na to przysięgę, że dochowają tajemnicy urzędowej. Z tem wszystkiem podał prezydent urzędu kontroli do wiadomości całej Europy taką depeszę, której urzędnicy ci nie mogli wyjawić nawet swoim kolegom, a nadto ogłosił ją wprzód jeszcze, nim doszła do rąk samego gubernatora jeneralnego. Earl *Ellenborough* odrzekł na to, że wniosek zapowiedziany przez lorda Albemarle co do polityki wcielenia, równa się niemal najwyraźniejszemu wotum nieufności przeciw margrabi Dalhousie, poprzednikowi lorda Canning'a. Zresztą nie myśli tu odpowiadać na uczynione rządowi zarzuty względem ogłoszenia depeszy.

Na posiedzeniu *izby niższej* przemówił *Cardwell* temi słowy: Na czwartek zapowiadam następującą rezolucyę: „Izba nie może zgodzić się wprawdzie na wydanie wyroku o pożyteczności jakiejkolwiek proklamacyi wydanej przez jeneralnego gubernatora Indyów względem Audy, lecz z tem wszystkiem ubolewa nad tem szczerze, że rząd Jej Mości Królowej wydał i ogłosił przez tajny wydział trybunału dyrektorów depeszę do gubernatora jeneralnego, w której w dość ostrych wyrazach potępia jego postępowanie, a izba niższa jest tego zdania, że ta nagana rządu przy teraźniejszym składzie rzeczy w Indyach musiałaby wywrzeć wpływ jak najgorszy i bardzo niepomyślny, gdyż podkupuje uwagę gubernatora jeneralnego, i daje potuchę do dalszego oporu tym wszystkim, którzy potąd jeszcze zbrojnie przeciw nam występują." (Oklaski.) Lord *J. Russel* zaproponował izbie w dalszym ciągu posiedzenia, by odrzuciła przyjętą w izbie wyższej poprawkę do bilu przysięgi, według której uchylono artykuł 5ty, ułatwiający żydom wstęp do parlamentu. Propozycyę tę przyjęto 263 głosami przeciw 150. Również odrzucono sprzecznie z głosowaniem izby wyższej i artykuł 8my bilu, zawisły od artykułu 5go. Na propozycyę lorda *Johna Russel* zajęto się następnie wyborem wydziału, który spisać ma powody, dla których izba niższa nie zgadza się na poprawki przyjęte w izbie wyższej. *T. Duncombe* zaproponował, by barona Rothschilda wybrano także do tego wydziału. Odwołuje się przy tem do wypadku, jaki się dawniej już wydarzył, i wspomina, że roku 1715 wybrano sir Józefa Jekyell'a również członkiem wydziału parlamentarnego, chociaż nie złożył wprzód przysięgi parlamentarnej. *Dillwyn* popiera ten wniosek, a dalsze rozprawy w tej mierze odłożono na przyszłe posiedzenie.

## Francya.

(Fuad Basza przybył. — Stan zdrowia marszałka Bosquet. — Fregata francuska do Alexandryi. — Wiadomości bieżące. — Przywrotność sceny nakazana. — Wykaz porównawczy długu Francyi. — Wzburzenie podejrzane w Algieryi. — Ustawa patentalna.)

**Paryż**, 12. maja. Pełnomocnik Porty przy konferencyach paryskich, Fuad Basza, przybył tu dziś wieczór. Wczoraj odjechał książę Montebello na swoją posadę poselską do Petersburga.

— Cesarz odwiedzał wczoraj marszałka Bosqueta, którego stan zdrowia polepszył się już nieco.

— Dzienniki tulońskie podają urzędowe doniesienie, które zbija pogłoskę o słabości marszałka Bosqueta. Jak wiadomo, jest Tuluza siedzibą marszałka.

— Na prośbę jeneralnego konzula w Alexandryi, gdyż francuzcy ajenci policyjni mieli zatargi z wychodźcami włoskimi, wezwał hrabia Walewski admirała Hamelin, ażeby polecił wice-admirałowi Clavaud udać się fregatą „Pomone" z Pireju do Alexandryi.

— P. Thouvenel upraszał znowu Portę, ażeby pozwoliła Francyi wyrestaurować własnym kosztem kościół grobu świętego w Jerozolimie.

— W Lafere robią teraz próby z zastąpieniem luntu u dział aparatem kapslowym.

— Proces w Chalons sur Saone rozpocznie się d. 17go maja. Wszystkich obżałowanych jest 35, sąd zawezwał 60 świadków.

— Minister państwa wydał następujący okólnik do dyrektorów teatru w Paryżu:

„Panie dyrektorze! Spostrzegam to z prawdziwą boleścią, że w sztukach scenicznych przychodzą coraz więcej wyrazy gminne i nieobyczajne, i że wkrada się zwyczaj przyswajania sobie słów prostactwa z dyalektów używanych na prowincyi. Jestto żywioł komiki płaskiej i poziomej, który jest nietylko nie przyzwoity, lecz nadto i obrażający, i na to dłużej już żadną miarą zezwolić nie można. Komisya cenzury otrzymała przeto ścisłą instrukcye w tym względzie, i pospieszam uwiadomić o tem pana dyrektora z tem wezwaniem, byś mię chciał wpływem swym wspierać. Nie wszystkie dzieła dramatyczne podlegają wprawdzie nowej ogładzie języka, a rozmaitość ich rodzajowa wymaga i usprawiedliwia też rozmaitość form, lecz nawet dla najpośledniejszych teatrów dających sztuczki płoche, muszą położone być pewne warunki i granice, które bez szkody i nieprzyzwoitości przekraczane być nie mogą."

— *Monitor* zawiera porównawczy wykaz potocznego długu Francyi, który z tego względu jest ważny, że niedoboru niema, przychody i wydatki wyrównywają się w budżecie, a niekonsolidowany dług przedstawia sumę niedoboru lat upłynionych. Dnia 1go stycznia 1856, wynosił ten dług licząc w to część uprocentowaną i daleko mniejszą nie uprocentowaną: 728,102 300 franków., 1857: 852,937.100 fr., 1858: 815,379.400 fr. W kasach państwa znajdowała się 1. stycznia r. b. kwota 56,470.500 fr. Według sprawozdania ministra finansów należy kwotę potocznego długu ile możności zmniejszać. W roku 1851 wynosiła ona 539 milionów fr., i podnosiła się zwolna mianowicie przez powiększone wojną potrzeby państwa. Sprawozdanie komisyi budżetowej zawiera następujące ważne data: Ministerstwo wojny domaga się na rok 1859 ogółowej sumy 354,042.020 fr., o 7,312.415 fr. więcej, niż w poprzedzającym roku budżetowym. Cyfra na remonty preliminowana jest na 5,788.250 fr. Zmniejszyć tę kwotę uznała komisya za niestosowne, chociaż przytoczono zdanie, ażeby administracya armii nie kupowała koni niżej pięć lat, a użyteczne tak długo trzymała w służbie, jak tylko można. Na to odpowiedziano, że przez ciągłe zakupywanie podniósł się nawet we Francyi chów koni, i na tej drodze dąży kraj zrobić się niezawisłym od zagranicy. Budżet marynarki wykazuje wszystkie te wielkie roboty, jakie w przeciągu kilku lat mają być ukończone, a podania jego zgadzają się znacznie z podaniami *Indep. belge.*

— W Algieryi wznieciło się w subdywizyi Setif między plemionami Baborów wzburzenie, a powstanie przeciw Francuzom było już bliskie, gdy jenerał Nesmes Desmarets wódz tej dywizyi użył na stłumienie stosownych środków. Na czele stał Muhamed-uld-Abdalah-u-Muffa syn Szejka Baboru i Said-u-Yahia. Powstanie miało wybuchnąć w wilią Ramadanu. Szpiegi jednak zawiadomili Francuzów dokładnie; głównych buntowników przyaresztowano a kilku innych podejrzanych szejków usunięto. Potem przeciągały francuskie kolumny wojska krajem, który miał należeć do powstania, póki wszędzie nie przywrócono pokoju.

— Ustawa patentalna zawierać ma według *Pressy* główniejsze postanowienia takie:

Trwałość patentu na wynalazek postanowiona jest na lat 15 za opłatą rocznie po 100 fr., a wynalazcy zabezpiecza się na pierwsze 6 miesięcy tajemnica jego wynalazku. Patentowany za granicą ma prawo do patentu we Francyi, ale tylko na taki sam przeciąg czasu jak za granicą. W ciągu pierwszych ośmnastu miesięcy może wynalazca przyczyniać jeszcze bezpłatnie dodatki i wydoskonalenia do swego patentu. Ażeby uniknąć wszelkich trudności i wątpliwości w przypadku odstąpienia patentu, postanawia się raz na zawsze, że dodatki i polepszenia nie są objęte w odstąpieniu. Termin trzyletni postanowiony jest na wykonanie wynalazku; jeśli dotąd wynalazek nie będzie wykonany z jakichkolwiekbądź powodów, wtedy patent przepada. W przedłożonym wniosku ustawy ten nowy jest przepis, że właściciel patentu może kazać potwierdzić nowość swego wynalazku, podczas gdy dawniej rząd uchylał się od wszelkiego bliższego rozpoznania. Kto chce mieć patent, składa w ministerstwie pewną sumę, poczem ministeryum porucza osobnej komisyi rozpoznanie wynalazku. Jeżeli komisya odrzuci prośbę o patent, wtedy zwraca się suma; jeżeli zaś uzna wynalazek za dostateczny, tedy opisanie jego ogłosi się trzykrotnie w Monitorze i w innych stosownych dziennikach. Jeżeli kto ma uczynić zarzuty przeciw pozyskaniu patentu, musi to uczynić w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu; wtedy rozstrzygają albo sądy, albo jeżeli z nikąd nie nadejdą zarzuty, tedy zasięga ministeryum sprawozdania komisyi, i pozwala na patent, jeżeli nie ma żadnych powodów do odrzucenia. Każda poźniejsza reklamacya jest nadaremna; jeżeliby zaś kto używał już wprzódy wynalazku, bez posiadania patentu, tedy zatrzymuje nadal prawo korzystania z niego. Potem idą jeszcze niektóre przepisy względem sądowego ścigania nieupoważnionych za bezprawne używanie wynalazku, a nakoniec względem wywłaszczenia posiadacza patentu w sprawie towarzystwa. Postanawia przytem wynagrodzenie komisya z dziewięciu członków, z których trzech mianuje ministeryum, trzech trybunał paryski, a trzech właściciel patentu.

## Włochy.

(Wyroki sądowe. — Obrady w izbach. — Komisya internacyonalnej żeglugi. — Przejazdka Ojca św. — Uroczystości Rzeczypospolitej Ponte-Molle. — Królowa Krystyna.)

**Turyn**, 10. maja. W procesie Delpera potwierdził apelacyjny sąd dnia 7go b. m. przeciw pięciu głównym winowajcom zapadłe wyroki śmierci. Jeden z oskarżonych został skazany na 15

w jakiej zdaje się zostawać jedna część izby (opozycyjna) wzglę-lat do przymusowych robót, a czterech pomiędzy tymi dwie kobiety uwolniono. Dziennik *Unione* zawiera wyrok apelacyjnego sądu potwierdzający dekret trybunału prowincyonalnego z dnia 4. czerwca z. r., według którego Bianchi Giovani został skazany na 6 miesięczne więzienie i 2000 franków kary pieniężnej.

— Senat zajmował się na ostatnich swych posiedzeniach szczególnie miejscowemi sprawami. Z wielu projektów ustawy podobnej treści, które wciągnione są do dziennego porządku, można przewidywać, że ustawa prasy nie prędko jeszcze zostanie wzięta pod obrady. W drugiej izbie brakuje tak często do głosowania potrzebnej liczby członków, że prawie na każdem posiedzeniu odczytują nazwiska, aby nieobecnych umieścić potem w urzędowym dzienniku. Dnia 7. b. m. musiano nawet jedno głosowanie uznać nieważnem, gdyż tak znaczna liczba deputowanych oddaliła się podczas tajnego skrutynium.

— W Ferarze otworzyła internacyonalna komisya wolnej żeglugi na rzece Pad swe zwykłe wiosenne posiedzenia. Jako c. k. komisarz był obecnym pan Cavaliere Raya, c. k. austryacki konzul w Ferarze i Pontelagoscuro.

**Rzym**, 5. maja. Dziś o 4 godzinie opuści Jego Świątobliwość Watykan, chcąc chwilę przepędzić na wsi w kasztelu Gondolfo. Ponieważ właśnie dziś obchodzi kościół uroczystość święta papieża Piusa V. (1566—1572), którego relikwie spoczywają w S. Maria Maggiore, więc Ojciec święty wysiędzie na wzgórzu Esquilino i odprawi nabożeństwo w wspaniałej kaplicy del Presepio nad świetemi zwłokami swego poprzednika. Pius V. należał, jak wiado, do zakonu OO. Dominikanów, a w klasztorze ś. Sabiny na Awentynie, zostaje jeszcze po dziś dzień w poszanowaniu cela, którą niegdyś sługa boży zamieszkiwał. Z S. Maria Maggiore pojedzie Jego Świątobliwość koło S. Giovanni in Laterano i przez bramę di S. Giovanni nową drogą Appią do Campagna, 16 mil do Gondolfu u podnóża góry Albano, nad jeziorem Albano. Pobyt potrwa, jak słychać tylko ośm dni. Jego Świątobliwość z kasztelu Gondolfo zrobi wycieczkę do Porto d'Arzo, ażeby jednemu z książąt neapolitańskich udzielić bierzmowanie, ale na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego powróci do Rzymu i spędzi lato w pałacu na Kwirynale.

— Północni artyści obchodzili wczoraj publicznie zwyczajny festyn wiosny, tą razą koło groty Nimfy Egeryi. Wyprawiane wyścigi na osłach ubawiły wszystkich. (Ob. Rozmaitości z r. 1855, nr. 22.) Sztuczna armatą zdmuchnięto także jednego recenzenta. Czyli ten recenzent oznaczał pojedyńczego człowieka czyli cały rodzaj, nie wiadomo. Młodzi artyści w Rzymie, nie mieli jeszcze nigdy wielkich powodów użalać się na recenzentów, a dojrzałym artystom byłoby niemiło, gdyby wszyscy krytycy i recenzenci o ich dziełach milczeli. „Potrzebna jest pochwała i nagana!" mówił Göthe. — Jej Mość Krystyna, Królowa hiszpańska nabyła niedawno pałac Albanich na Kwirynale i zamyśla osiąść w Rzymie. Zakupiła z archiwów także wszystkie dokumenta, które się do Hiszpanii odnoszą.

## Niemce.

(Przegląd kontyngensu związkowego.)

**Frankfurt n. M.**, 9. maja. Jak wiadomo, podejmuje zgromadzenie związkowe co lat pięć przegląd kontyngensów wojskowych szczególnych państw związkowych. Ostatni przegląd wojsk związkowych odbył się roku 1853, zatem nowy przypada na rok bieżący. Stosownie do ogólnych przepisów na rok bieżący odbywać się ma musztra wojskowa w lecie i jesieni, a ściślejsze oznaczenie pory i czasu pozostawiono do woli każdego rządu szczególnego. Przegląd odbędzie się w takim porządku: Kontyngens austryacki przeglądać będą Prusy, Bawarya i Wirtemberg; pruski zaś Austrya, Saksonia i Hanower; saski Prusy, Wirtemberg i Brunświk; hanowerski i brunświcki Austrya, Saksonia i wielkie księztwo heskie; wirtemberski Prusy, Saksonia i elektorstwo heskie; badeński Austrya, Holsztyn i Nassau; elektoralno-heski, nassawski, luxemburski i limburgski Austrya, wielkie księstwo heskie i meklenburgskie; w. książecy heski Prusy, Luxemburg i Oldenburg; holsztyński i lauenburgski, obydwa meklenburgskie; oldenburgski, tudzież z Lubeki, Bremy i Hamburga Austrya, Baden i Hesya elektoralna. Trzydziestu jenerałów jak dawniej objeżdżać mają 10 tych okręgów przeglądowych. Koszta podróży jenerałów ponosi rząd właściwy. Dawniej wydawano instrukcyę osobną względem przeglądu każdego korpusu armii i każdej rezerwowej dywizyi pieszej; teraz wyjść mają powszechne postanowienia dla wszystkich korpusów armii bez wyjątku. Każdy z kontyngensów tych zebrać się ma na jednem i tem samem miejscu, jeśli tylko nie zajdzie jaka ważna przeszkoda.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Usamowolnienie włościan.)

**Warszawa**, 12. maja. Z łaski Jego Mości Cesarza Alexandra otrzymali pozwolenie wrócić do Królestwa Polskiego wychodźcy: *Juliusz Wrotnowski*, *Cyrus Iliński* i *Jan Jabłoński*.

**Petersburg**, 4. maja. Główny komitet w sprawie włościan, który odbywa tu posiedzenia swe pod prezydencyą J. M. Cesarza, ułożył teraz program ogólny czynności po komitetach guberskich ztąd już nadzwyczajnie ważny, że zasadom w ogóle potąd wytkniętym w postanowieniach cesarskich, i w reskryptach ministeryalnych, nadaje pierwszy kształt praktyczny, a oraz tak ściśle oznacza powołanie komitetów, że obok zupełnej wolności obrad i sądu w szczególności, są jednak bardziej niż potąd związane głównemi warunkami reformy, i żadną miarą uchylić się od nich nie mogą. Program wymierza ich czynnościom trzy okresy. W pierwszym, który znów dzieli się na dwa niższe podziały, mają ułożyć statut względem uwłaszczenia; w drugim mają statut po otrzymanem potwierdzeniu cesarskiem zastosować praktycznie, a w trzecim zająć się stanowczem uporządkowaniem wszystkich społeczeńskich stosunków włościańskich, a które wtenczas dopiero mogą być zastosowane praktycznie, gdy ustaną stosunki prowizoryczne, co spowodowały zniesienie poddaństwa.

## Turcya.

(Stosunki z Montenegrem.)

**Konstantynopol**, 30. kwietnia. Komisarz w Bośnii Kiani Basza doniósł przedwczoraj Porcie telegrafem, że wyruszyły trzy kolumny tureckiego wojska przeszkodzić wszelkiej komunikacyi między Czernogórą a Hercegowiną. Wszelkie usiłowania, jakie temi dniami robiono w imieniu Porty, by księcia Danilę nakłonić do zakazania swym poddanym wpadać do Hercegowiny, były bezskuteczne. Tureckie władze sądzą zatem, że słusznie powinny użyć przymusowych środków. Po otrzymaniu powyżorzeczonej depeszy zgromadziła się tu wczoraj ministeryalna rada, obradować nad nowemi instrukcyami, jakie mogłyby być potrzebne naczelnemu wodzowi rumelskiej armii. Urzędnik angielskiego poselstwa udaje się jutro z depeszami p. Alison do Czernogóry, jak mówią, z rozkazem dać radę księciu Danile, aby powściągnął wojowniczy zapał swych poddanych i nie zmuszał Sułtana do ostatecznych środków.

## Azya.

(Położenie Anglików w Indyach.)

Do *Patrie* piszą z Bombaju z 9. kwietnia: „Powszechnie tu sądzą, że przytłumienie powstania najmniej jeszcze z rok się przeciągnie. Zajęcie Luknowa nie zadało ostatniego ciosu, jak się spodziewano, lecz insurgenci trzymają się w wielkich korpusach, a chociaż już nie mogą się skoncentrować w ufortyfikowanem mieście jak Delhy albo Luknow, jednak dotrzymują jeszcze placu, a nawet rozpoczynają bój zaczepny. Między krajowcami, osobliwie w Kalkucie, jest to przekonanie, że rząd angielski nie ma już wojska, ażeby wyprawić do Indyów, dlatego rokoszanie potrzebują tylko przewlekać walkę, i Anglików wytępią. Siła rokoszan po wypędzeniu z Luknowa była tak groźna, że jenerał Grant nie śmiał za nimi puścić się w pogoń. Pod Allahabadem starali się Anglicy dwa razy nadaremnie fort zdobyć. Z Dżangory musieli ustąpić, a pod Azimgurem tylko z trudnością mógł się ocalić oddział przed rokoszanami, którzy go obsaczali. W Umballahu zbuntował się pułk kawaleryi bengalskiej, jedyny, który dotychczas dochowywał wierności, i musiano go rozbroić. Natomiast zajęli Anglicy Ihanzi, i porazili znaczną siłę insurgentów. — Okazuje się, że kompania wschodnio-indyjska nie odpowiada teraźniejszemu składowi rzeczy. Pomimo wczesnej przestrogi nie kazała jeszcze wystawić koszar dla wojska, które podczas wielkich upałów musi stać pod namiotami. Część posłanego przez Anglię prowiantu stała się nieużyteczną; i tak n. p. musiano powylewać piwo, bo się zepsuło, a jednak piwo jest najzdrowszym napojem w Indyach."

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Tryest**, 15go maja. Podług otrzymanych tu najnowszych wiadomości z Raguzy uderzyli Montenegryni 13. b. m. o świcie w zapleczu Turków na transport żywności i zajęli go po wymordowaniu całej prawie eskorty. Komendant obozu tureckiego chciał tymczasem korzystać z gęstej mgły i cofnąć się z swej pozycyi, ale Czernogórcy, zmiarkowawszy to poruszenie, uderzyli ze wszech stron na wojsko tureckie, rozbili je na dwa oddziały i wyparli aż pod Kłobucz i Kozienicz. Mowią, że Feruk Basza albo zginął albo został pojmany. W Trebinii panował wielki popłoch.

**Paryż**, 14. maja. Książę następca tronu wirtembergskiego przybył tu przedwczoraj i wysiadł w hotelu Luwru.

**Londyn**, 15. maja. Na wczorajszych nocnych posiedzeniach parlamentu były obie Izby przepełnione. W *Izbie wyższej* odrzucona została mocya nagany lorda Shaftesbury 167 głosami przeciw 158. Za mocyą przemawiali Argile, Sommerset, Cranworth, Grey, Newcastle i Granville, przeciw niej Canaroon, Ellenborough i Derby. Podczas głosowania panowało rzadkie w Izbie wyższej wzburzenie. W *Izbie niższej* odroczono dyskusyę nad wotum nagany. Cardwell, Dilwyn, Smith i Russel zabierali głos za mocyą, Lindsay, Cairns i Baille przeciw niej.

**Sztuttgarda**, 15. maja. Na wczorajszem posiedzeniu pierwszej Izby przyjęta została ustawa względem opodatkowania cukru z buraków.

**Turyn**, 14go maja. Dziś rozpoczęły się w Izbach dyskusye nad pożyczką 40 milionów.

**Nowy York**, 1. maja. Sprawa Kanzasu została już uregulowana.

## Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie kwietnia na tar-

gach w obwodzie Żółkiewskim, Stryjskim, Przemyskim, Brzeżańskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim.

| | Obwód | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Żółkiew | | Stryj | | Przemyśl | | Brzeżany | | Stanisławów | | Tarnopol | |
| | zr. | kr. | zr. | kr. | zr. | kr. | zr. | kr. | zr. | kr. | zr. | kr. |
| | mon. konw. | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy | 2 | 22 | 2 | 32 | 2 | 26 | 2 | 23 | 2 | 33 | 2 | 10 |
| „ żyta | 1 | 20 | 1 | 42 | 1 | 25 | 1 | 34 | 1 | 53 | 1 | 20 |
| „ jęczmienia | 1 | 19 | 1 | 13 | 1 | 17 | 1 | 18 | 1 | 27 | . | 54 |
| „ owsa | 1 | 3 | . | 50 | 1 | 6 | . | 47 | . | 56 | . | 40 |
| „ hreczki | 1 | 26 | 2 | . | 1 | 42 | 1 | 31 | 1 | 41 | 1 | 16 |
| „ kukurudzy | . | . | 2 | . | . | | 1 | 38 | 2 | 3 | 1 | 28 |
| „ ziemniaków | . | 31 | . | 48 | . | 42 | . | 42 | 1 | 4 | . | 21 |
| Cetnar siana | 1 | 2 | . | 54 | 1 | 4 | 1 | . | 1 | . | 1 | . |
| „ wełny | 100 | . | . | . | 110 | . | 108 | . | 39 | 30 | . | . |
| „ nasienia konicza | . | . | . | . | 16 | 50 | 60 | . | 35 | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 5 | 24 | 5 | 25 | 7 | 16 | 5 | 46 | 6 | 36 | 5 | 25 |
| „ „ miękkiego | 4 | 10 | 4 | 15 | 5 | 27 | 4 | 22 | 5 | 3 | 4 | 8 |
| Funt mięsa wołowego | . | 5 | . | 4 | . | $5\frac{1}{2}$ | . | $4\frac{1}{5}$ | . | 4 | . | $4\frac{1}{5}$ |
| Mas okowity | . | 23 | . | 25 | . | 30 | . | 23 | . | 25 | . | 29 |

## Kurs lwowski.

| Dnia 17. maja | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | zlr. | kr. | zlr. | kr. |
| Dukat holenderski | mon. konw. | 4 | 45 | 4 | 48 |
| Dukat cesarski | „ „ | 4 | 48 | 4 | 51 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 8 | 19 | 8 | 23 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 36 | 1 | 37 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | $32\frac{1}{2}$ | 1 | 34 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 10 | 1 | 11 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 zlr. | bez kuponów | 79 | 40 | 80 | 5 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 79 | 54 | 80 | 27 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 83 | 24 | 84 | — |

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

| Dnia 17. maja | zlr. | kr. |
|---|---|---|
| Instytut kupił prócz kuponów 100 po | — | — |
| „ przedał „ „ 100 po | 80 | — |
| „ dawał „ „ za 100 | 79 | 30 |
| „ żądał „ „ za 100 | — | — |
| Wartość kupona od 100 zlr. | 1 | $30\frac{2}{3}$ |

## Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. maja.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % 72; 4% $65\frac{5}{8}$; 3% $65\frac{1}{8}$; $2\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $109\frac{5}{8}$; poż. nar. z r. 1854 84. Ob banku —. Akcye bankowe $972\frac{1}{2}$. Akcye zakładu kredytowego 240. — Akcye kolei półn. po 1000 zlr. $1708\frac{3}{4}$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 275; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej 200 — Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. 540. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 zlr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. $92\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. —. detto węgierskie $81\frac{1}{8}$. Amsterdam $87\frac{3}{4}$. Augsburg $105\frac{3}{4}$ l. Bukareszt 262. — Konstantynopol 465. Frankfurt $105\frac{1}{8}$. Hamburg $77\frac{1}{4}$. Lipsk —. Liwurna $105\frac{1}{2}$. Londyn 10 — $17\frac{1}{2}$. Medyolan $105\frac{1}{4}$. Marsylia $123\frac{1}{4}$. Paryż $123\frac{1}{2}$. Agio duk. ces. $8\frac{1}{2}$.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. maja.

Hotel rosyjski: PP. Grocholski Kaz., z Borzysk. — Złocki Wikt., z Myczkowiec. — Łodyński Stan., z Milatyna. — Urbański Rud., z Dobrosyna. — Hr. Dunin Boskowski Alfr., z Skolimowa. — Truskolawscy Bernat i Stanisł., z Strepy. — Pięczykowski Mel., z Wybranówki. — Winter Herman, z Waniowa. — Grabianka Fel., z Rosyi.

Hotel europejski: PP. Czajkowski Mikołaj, z Dusanowa. — Ulaniecki Wład., z Kłodna. — Chrzanowski Piotr, z Warszawy.

Hotel Langa: PP. Verres Winc., c. k. kapit., z Czerniowiec. — Fidler Kar., c. k. kapelan wojsk. i książę Thurn-Taxis, c. k. pułk., z Żółkwi.

Hotel angielski: Frank Ferd., z Nahaczowa. — Torosiewicz Jan, z Wolicy. — Morawski Wikt., z Świrza. — Turek Max, c. k. rotm., z Jarosławia.

Hotel Kuhna: Br. Brückmann Henryk, z Wołoszcza. — Wilczyński Ad., z Maczkówki.

Hotel Śliwińskiego: P. Chłopicki Adam, z Gniły.

Pod kolej żelazną: P. Reiss Kar., z Lubeli.

Do pomieszkania prywatnego: Hr. Dzieduszycki Włodz., z Pieniak.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. maja.

PP. Br. Brückmann Ludwik, do Manasterzec. — Hermann Floryan, do Rzepniowa. — Krätzer Edw., c. k. podpor., do Żółkwi. — Kołaczkowski Ad., do Aksmaniec. — Linke, c. k major, do Węgier. — Nahujowski Antoni, do Czernicy. — Pajączkowski Narc., c. k. kom. obw., do Sambora. — Papara H., do Zubowmostów. — Petrowicz Xaw., do Wolostkowa. — Sozański Ant., do Torhanowiec. — Turek Max., c. k. rotm., do Tarnopola. — Zabielski Józ., do Przewodzia. — Hr. Załuski Rom., do Złoczowa. — Kochanowski Ant., do Czerniowiec. — Obniski Wik., do Mycowa. — Jastrzębski Stan., do Brzeska. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Hohendorf Kalixt, do Szutrominiec. — Truskolawski Stanisł., do Płonny. — Grabianka Felix, do Krakowa. — Kunaszowski Damazy, do Perekosów.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 15. i 16. maja.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 324 64 | + 9.0° | 87.7 | południowy sł. | jasno |
| 2. god. popoł. | 324 46 | + 14.8° | 56.7 | północny „ | pochmurno |
| 10. god. wiecz. | 324 95 | + 9.4° | 86 2 | „ cichy | „ |
| Burza przed i po południu. Wysokość deszczu 1.‴24. | | | | | |
| 7. god. zrana | 325.23 | + 10.8° | 83 4 | północny sł. | pochmurno |
| 2. god. popoł. | 325.19 | + 16 6° | 47.0 | „ „ | „ |
| 10 god. wiecz. | 325 44 | + 10 4° | 83 1 | „ cichy | jasno |

## TEATR.

*Dziś* komedya niemiecka: „**Unverhofft!**“ (Niespodzianie!)

*Jutro* na scenie polskiej: „**Pułkownik z roku 1706,**“ komedya w 1 akcie i „**Więźniowie Carowej,**“ komedya w 2 aktach.

# KRONIKA.

Targowy urząd królewskiego miasta Lwowa ukarał w ciągu od dnia 1. do 15. maja b. r. następujące partye po części aresztem, a po części karą pieniężną lub konfiskatą podejrzanych przedmiotów, a mianowicie:

Za przestępstwo taryfy i niesłuszne doważenie kości jedną tutejszą rzeźniczkę.

Za niedoważenie mięsa 1 starozakonnego rzeźnika.

Za przedawanie nadętej cielęciny 5 chrześciańskich handlarzy drobnem bydłem.

Za przedaż złego chleba 1 starozakonnego wolnego piekarza.

Za uboczną przedaż przekupkom 1 partyę.

Za fałszywą miarę podczas przedaży kartofli 1 wieśniaka z Ruskiej Rzęsny, 1 z Kamionki i 1 z Mierzwicy.

Za oszukiwanie publiczności przez przedaż zwykłego mleka zamiast słodkiej śmietanki, 2 tutejszych starozakonnych i 3 tutejsze przedmieszczanki.

Za przedaż mleka wodą rozpuszczanego 3 partye ze Lwowa, 1 ze Zniesienia 2 z Kozielnik, 5 z Kulparkowa, 2 Lisieniec, 1 ze Zboisk.

Za przywłaszczenie prawa przekupniów 5 partyi.

Za zaniechanie cymentowych przepisów i użycia starej galicyjskiej miary i wagi 3 kramarzy, 2 chrześciańskich handlarzy wiktuałami i 1 trafikantkę tytoniu.

Za przestępstwo przepisanej taryfy pieczywa i wagi 5 chrześciańskich piekarzy.

Za przedaż przegniłego zająca 1 starozakonnego z Rozdołu.

Za nieupoważniony handel korzeniami 1 starozakonnę i na koniec

Za zatarasowanie bruku 1 partyę.

— Kilka nowych pożarów leśnych donoszą z obwodu stryjskiego. Dnia 4. b. m. zapalił się las Perehiński w powiecie Rożniatowskim i uszkodził do 50 morgów. Nazajutrz pokazał się ogień w należącej do państwa Lecówki części lasu zwanej „Pohar Uhorsko“, i zniszczył do 3 morgów młodego lasu. Dnia 6. b. m. zrana wszczął się pożar w należącej do kniei Krechowieckiej części lasu „Ruban“, gdzie ucierpiało do 12 morgów zarośli. Nakoniec dnia 5. i 6. b. m. palił się w różnych miejscach las Makowiecki w pobliżu Grabowca i uszkodził znaczną część gęstwiny jodłowej. Przyczyny tych pożarów niewyśledzono jeszcze.

— Inny okropny wypadek donoszą z Jarosławia. W nocy z 7. na 8. b. m. wpadł do Tuligłów (wsi należącej do tamtejszego powiatu) wilk jak się domyślają w napadzie wścieklizny i pokąsał dwóch włościan Bartka i Mikołaja Stysia, którzy obudzeni szczekaniem psów wyszli opatrzyć swoje obejścia. Wilk rzucał się na nich z taką zażartością, że zaledwie zdołali schronić się do chałup, a nawet wdzierał się potem przez okna do izby, zkąd z największą tylko trudnością go wypłoszono. Tej samej nocy znaleziono w pobliżu rozdartego psa, a na kilka dni przedtem rozdarły wilcy w Kramarzówce będącego na paszy konia. W tej samej wsi pokąsał wściekły pies świnię, która też natychmiast odeszła na wściekliznę. Z urzędu powiatowego w Jarosławiu wysłany został natychmiast lekarz miejscowy, by zbadać dokładnie stan rzeczy i użyć potrzebnych środków sanitarnych.

— O doniesionym w wczorajszej kronice pożarze pałacu hrabi Komarnickiego w Złoczowie dowiadujemy się dodatkowo: Nazajutrz, to jest 13. b. m. wszczął się na nowo tak gwałtowny ogień, że zaledwie po kilkugodzinnem natężeniu przytłumić go zdołano. Ale ratunek ten opłacono niestety większem jeszcze nieszczęściem. W ciągu gaszenia załamał się nadwerężony ogniem gzyms pierwszego piątra, i znajdujących się na nim 6 ludzi spadło z wysokości do 7 sążni. Dwóch młodych wyrobników od 20—25 lat zginęło natychmiast, a czterech najokropniej pokaleczonych zabrano do szpitalu. Jeden z tych Piotr Hofmański, stolarz ze Złoczowa i ojciec 7 dzieci, umarł w kilka godzin potem. Także i trzej pozostający jeszcze przy życiu, — Kajetan Kołodij szewc ze Szlaków, Jędrzej Sieczko, cieśla z Folwarków i Marcin Sieczko wyrobnik ze Złoczowa mają familie, które tylko z pracy rąk utrzymywali.

— Spalił się dnia 6. b. m. wielki most kolei żelaznej na przestrzeni z Słotwiny do Tarnowa i prowadzący przez rzekę Uszwicę pod Wokowicami, w powiecie Brzeskim. Ten most miał 45 sążni długości, 5 sążni wysokości na 5 arkadach. By nie przerywać komunikacyi wystawiono tymczasowie inny most.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*